

Sygn. akt VIII *Pa* 19/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Kalinka
Sędziowie:	SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (spr.) SSO Grażyna Łazowska
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2015r. w Gliwicach

sprawy z powództwa A. N. (N.)

przeciwko H. B. (B.)

o ustalenie istnienia stosunku pracy

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 1 grudnia 2014 r. **sygn. akt** IV P 329/13

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (spr.) (-) SSO Teresa Kalinka (-) SSO Grażyna Łazowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt: VIII Pa 19/15

UZASADNIENIE

Powód A. N. wniósł pozew o ustalenie stosunku pracy w okresie od 19.05.2007r. do 25.03.2008r. przeciwko pozwanemu H. B..

Po ostatecznym sprecyzowaniu żądania wniósł o ustalenie, że w wyżej wymienionym okresie łączył go z pozwanym stosunek pracy na podstawie którego był zatrudniony u pozwanego na stanowisku kierownika produkcji w pełnym wymiarze czasu pracy.

Pozwany H. B. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2014r. Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach ustalił, że powód A. N. był zatrudniony u pozwanego H. B. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierownika produkcji w okresie od 19 maja 2007 roku do 25 marca 2008 roku.

Sąd Rejonowy ustalił:

Powód A. N. pracował u pozwanego H. B., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą „Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Usługowo – Handlowe (...) -com” H. B. w P.. Firma pozwanego zajmuje się głównie pracami budowlanymi, przekopami, przewiertami.

Pozwany H. B., zakupił w kwietniu 2007r. betoniarnię i poszukiwał osoby z doświadczeniem w tej branży, która pomogłaby mu rozwinąć produkcję, gdyż sam nie miał doświadczenia w tej dziedzinie. Znajomi polecieli pozwanemu powoda. Po wstępnych ustaleniach, powód został przyjęty do pracy w betoniarni i otrzymał od pozwanego telefon komórkowy, dzięki któremu mógł utrzymywać z pozwanym w każdej chwili kontakt. Sąd ustalił, że strony nie sformalizowały w żaden sposób łączącego ich stosunku prawnego. Powód nie otrzymał od pozwanego umowy o pracę jak również żadnej innej, mimo iż domagał się wydania mu umowy o pracę. Powód ukończył w tym okresie 53 lata i nie miał żadnego stałego zatrudnienia. W okresie, którego spór dotyczy powód był zarejestrowany w Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna, ale bez prawa do zasiłku. Powód pracował u pozwanego w okresie od 19.05.2007r. do 25.03.2008r. na nieformalnym stanowisku kierownika produkcji betoniarni. Świadczył pracę codziennie od poniedziałku do piątku, w godzinach od 7:00 do 15:00, czasami także w soboty od 7:00 do 14:00. W betoniarni tej produkowano elementy z betonu typu kręgi betonowe, belki stropowe. Pracowało w tym czasie około 11 pracowników, część z nich miała umowy o pracę, a część pracowała bez umów, mimo iż niektórzy się o te umowy dopominali. Powód jako kierownik betoniarni przychodził do pracy codziennie, rozdzielał i nadzorował pracę pracowników, sporządzał zamówienia towarów, przyjmował materiały jak również obsługiwał klientów betoniarni. Pracownicy prowadzili wykazy przepracowanych godzin w danym miesiącu, na których to w ostatniej rubryce wykazów składał swój podpis powód jako osoba nadzorująca ich pracę. Sąd ustalił, że pomiędzy powodem a pozwanym istniał stosunek podporządkowania – powód wykonywał polecenia pozwanego, sam natomiast wydawał polecenia swoim podwładnym – pracownikom fizycznym. Ponadto, Sąd ustalił, że powód zajmował się również opracowywaniem projektów, rysunków, zawiadamiał pozwanego o koniecznych inwestycjach, przyjmował materiały, rozdzielał pracę na poszczególnych pracowników. Wynagrodzenie wypłacał mu pozwany lub ewentualnie pracownice biura za pokwitowaniem.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie. Podstawę prawną wyroku, stanowił art. 189 kpc w zw. z art. 22 § 1 i (1) k.p. W art. 22 §1 k.p zawarte są istotne elementy stosunku pracy takie jak, obowiązek pracownika świadczenia pracy osobiście, w sposób ciągły, podporządkowany (pod kierownictwem) poleceniom pracodawcy, który jest obowiązany do wynagrodzenia pracownika za świadczoną pracę. W stosunku pracy pracownik nie jest obciążony ryzykiem realizacji zobowiązania. O charakterze prawnym umowy decyduje bowiem nie nazwa, jaką strony jej nadały, ani też postanowienia umowy wskazujące na charakter stosunku cywilnoprawnego, lecz jedynie o takim zakwalifikowaniu decyduje sposób wykonywania umowy, a w szczególności realizowanie przez strony – nawet wbrew postanowieniom umowy – tych cech, które charakteryzują tą umowę o pracę i odróżniają ją od innych umów o świadczenie usług W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Rejonowego zawarte były wszystkie elementy konieczne do uznania pracy świadczonej przez powoda na rzecz pozwanego jako stosunku pracy.

Wyrok zaskarżył w całości apelacją pozwany. Rozstrzygnięciu zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 22 § 1 pkt 1 i § 1¹ k.p. polegające na wyciągnięciu przez sąd I instancji błędnego wniosku, iż strony łączyła umowa o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie od 19 maja 2007 r. do 25 marca 2008 r. pomimo faktu, iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika niezbitcie, iż powód nie wykonywał czynności w warunkach kierownictwa i podporządkowania, miał pełną swobodę w zakresie sposobu realizacji zadań oraz godzin ich wykonywania, był przez pozwanego rozliczany z wykonanego dzieła przez, które strony rozumiały w pierwszym okresie - to jest do końca grudnia 2007 roku opracowanie sposobu modernizacji procesu produkcyjnego belki teriva, restrukturyzacji zakładu, natomiast po zakończeniu tego etapu opracowanie technologii produkcji kręgów betonowych;

2. naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. wymagającego aby charakter umowy ustalać na podstawie wykładni oświadczeń woli stron przy uwzględnieniu okoliczności w jakich zostały złożone i zasad współżycia społecznego;

3. naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez brak ustalenia i zbadania przez sąd I instancji interesu prawnego powoda w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy podczas gdy istnienie interesu prawnego stanowi materialnoprawną podstawę zasadności powództwa o ustalenie;

4. naruszenie reguł swobodnej oceny dowodów określonej w art. 233 § 1 k.p.c.:

a) poprzez odmówienie wiarygodności oraz w mocy dowodowej zeznaniom świadka M. G. oraz pozwanego pomimo faktu, iż zeznania te są ze sobą spójne i logiczne oraz co do zasady korespondują z zeznaniami pozostałych świadków i nie pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym,

b) poprzez danie wiary zeznaniom świadków w zakresie godzin pracy powoda pomimo faktu, iż nie rozpoczęli pracy o tej samej godzinie więc fakt ten nie mógł być im znany ponadto nie potrafili podać precyzyjnie żadnych innych faktów z tego okresu poza godziną rozpoczęcia pracy,

c) poprzez danie wiary zeznaniom świadków w zakresie podporządkowania pozwanemu pomimo faktu, iż żaden ze świadków nie był obecny przy rzekomym wydawaniu poleceń powodowi, natomiast z treści materiału dowodowego wynika iż pozwany sporadycznie przebywał na terenie betoniarni i to po godzinach pracy powoda,

d) brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego poprzez oparcie rozstrzygnięcia na wybiórczych dowodach ze świadków, którzy nie byli obecni i nie mieli wiedzy na temat okoliczności i woli stron przy zawieraniu umowy cywilnoprawnej,

e) poprzez wyprowadzenie wniosku, iż pozwany kontrolował pracę powoda, a więc zachodzi stosunek podporządkowania z faktu, że powód sam nie podejmował decyzji lecz klientów odsyłał do szefa;

5. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego;

6. naruszenie reguł dowodowych określonych w art. 231 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie faktu, iż przesłuchiwani świadkowie zgodnie twierdzili, iż pozwany zatrudniał pracowników na umowę o pracę, a jedynie wyraźna wola stron oraz charakter wykonywanych czynności decydowały o wyborze niepracowniczej formy zatrudnienia;

7. naruszenie przepisów prawa materialnego to jest art. 8 k.p. poprzez wydanie wyroku uwzględniającego powództwo pomimo, iż z pism skierowanych przez powoda do pozwanego z 8 maja 2013 i 8 czerwca 2013 wynika, że powód chciał szantażem nakłonić pozwanego do potwierdzenia jego zatrudnienia za okres, w którym nie świadczył jakiegokolwiek pracy - to jest od 2013 roku i miało to zapewnić uzyskanie świadczeń emerytalnych.

W związku z powyższym pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Ponad to wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania w II instancji.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje: apelacja nie jest zasadna.

Sąd II instancji podziela ustalenia stanu faktycznego dokonane przez sąd I instancji i przyjmuje je za własne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów dotyczących ustalenia stanu faktycznego oraz oceny dowodów gdyż dopiero do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego można zastosować przepisy prawa.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, wyrażoną w tym przepisie, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. potwierdza zasadę swobodnej oceny dowodów, dokonywanej przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych. Ramy tej oceny wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego oraz zasadami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Zatem omawiany przepis wyznacza reguły oceny dowodów. W niniejszej sprawie sąd I instancji ocenił materiał dowodowy kierując się powyższymi regułami.

Słusznie Sąd Rejonowy dokonał oceny dowodu z zeznań świadka M. G. odnosząc ten dowód do pozostałych przeprowadzonych w sprawie. Przede wszystkim zaznaczyć należy, że świadek M. G. wskazał, iż pozwany prowadzi firmę budowlaną zajmującą się budową budynków, w pewnym momencie dokupił także firmę, która zajmowała się produkcją prefabrykatów. Z pozostałego materiału dowodowego wynika, iż była to filia w B. - zeznania M. P. (karta 111), zeznania E. B. (karta 111). Dokupiona betoniarnia znajdowała się w innym miejscu niż prowadzona przez pozwanego budowa. Świadek M. G. był kierownikiem budowy i nie przebywał stale w betoniarni. Nie widział zatem w jaki sposób powód wykonywał swoje obowiązki. Jak sam przyznał, nie był również świadkiem rozmowy pomiędzy powodem i pozwanym na temat warunków pracy. W tej sytuacji jego stwierdzenie, że powód pełnił jedynie funkcję doradcą i nie pracował raczej jako pracownik było tylko przypuszczeniem. Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy nie uwzględnił zeznań tego świadka w części, w której podał on, iż powód pełnił jedynie funkcję doradcą. W sprawie sąd I instancji przesłuchał szereg świadków. Przesłuchany M. D. (karta 73) zeznał, że był pracownikiem betoniarni, a powód kierownikiem. Zarówno świadek jak i powód rozpoczęli pracę o godzinie 7:00. Także z zeznań tego świadka wynika, że do firmy w B. przyjeżdżał czasem pozwany. W ocenie świadka czuło się, że jest zależność służbowa pomiędzy powodem a pozwanym. Kolejny przesłuchany świadek A. O. (karta 74) nie wykonywał pracy w B. i nie miał bezpośredniej, regularnej styczności z powodem. Kolejny świadek M. J. (karta 75) zeznał, że był pracownikiem betoniarni i rozpoczynał pracę o godzinie 7:00 rano i o tej godzinie też do pracy przychodził powód. Potwierdził on także, że powodowi, który był kierownikiem polecenia wydawał pozwany. Z zeznań tego świadka wynika, że pracownicy pracujący przy produkcji pustaków stropowych musieli przyjść do pracy o godzinie 4:00 – 4:30. Zatem nie stało nic na przeszkodzie aby zaobserwować, że powód przychodzi do pracy o godzinie 7:00. Świadek ten podał również, że przejął obowiązki po powodzie. Kolejny świadek J. K. był również pracownikiem betoniarni. Z jego zeznań wynika, iż powód był tam kierownikiem (karta 111- 112). Kolejny świadek A. G. (karta 131) potwierdził, że był pracownikiem betoniarni, on i powód przychodzili do pracy o godzinie 7:00. Powód był kierownikiem, ale polecenia wydawał mu pozwany. Świadek A. D. (karta 132), który także był pracownikiem betoniarni zeznał, iż powód był kierownikiem, przychodził do pracy na godzinę 7:00 tak jak i świadek, a polecenia powodowi wydawał pozwany. Dysponując takim materiałem dowodowym Sąd Rejonowy prawidłowo dał wiarę zeznaniom świadków w odniesieniu do godzin pracy powoda. Wszyscy pracownicy betoniarni tj. świadkowie: D., J., K., G., D. podali, że powód przychodził do pracy na 7:00 - tak jak oni. Ewentualnie pracownicy musieli stawić się na 4:00 – 4:30 – co nie czyni niemożliwą obserwacji o której godzinie przychodził do pracy powód.

Pozwany w apelacji podnosi, że świadkowie nie potrafili podać precyzyjnie żadnych innych faktów dotyczących pracy powoda poza godziną rozpoczęcia pracy - co stawia pod znakiem zapytania wiarygodność ich zeznań. Sąd Okręgowy nie podziela tego stanowiska. Zaznaczyć należy, że świadkowie byli pracownikami fizycznymi podległymi powodowi. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, że podwładni nie mają precyzyjnej wiedzy o wykonywaniu pracy przez swojego przełożonego. Dlatego też twierdzenie M. D., że powód wydawał polecenia pracownikom fizycznym co mają robić, sprawdzał jak wykonują pracę (karta 73) lub stwierdzenie M. J. (karta 76), że powód pomagał w usytuowaniu betoniarki, w rozwiązaniach produkcyjnych, twierdzenie A. G. (karta 131), że powód zbierał zamówienia, rozdelał prace, pracował w biurze są wystarczające i wiarygodne. Skarżący podniósł również, że sąd błędnie dał wiarę zeznaniom świadków w zakresie podporządkowania powoda pozwanemu pomimo faktu, iż żaden ze świadków nie był obecny przy wydawaniu poleceń powodowi, a z materiału dowodowego wynika, iż pozwany sporadycznie przebywał na terenie betoniarni i to po godzinach pracy powoda. W ocenie Sądu Okręgowego także w tym zakresie wnioskowanie Sądu Rejonowego było prawidłowe. Z przytoczonych zeznań świadków, którzy pracowali w betoniarni tj. D., J., K., G., D. wynika, że widywali powoda i pozwanego razem. Świadkowie odnosili wrażenie, że była podległość służbowa oraz, że pozwany wydawał polecenia powodowi. Ponownie należy wskazać, że powód był przełożonym świadków. Naturalne jest zatem, że świadkowie nie byli uczestnikami rozmów powoda i pozwanego oraz nie przysłuchiwali się nim. Jeżeli powód miał wykonywać funkcję kierowniczą niewskazane byłoby aby jego podwładni byli bezpośrednimi świadkami wydawania poleceń przez pozwanego. Podległość służbowa pomiędzy powodem i świadkami z natury musiała charakteryzować się pewnym dystansem i oficjalnością. Wbrew kolejnemu zarzutowi apelacji fakt, że świadkowie nie byli obecni przy zawieraniu umowy pomiędzy stronami nie przesądza o tym, że zeznania świadków nie mogą stanowić wiarygodnego dowodu na okoliczność ustalenia, iż powód realizował czynności w warunkach kierownictwa i podporządkowania. Zgodnie z regułą określoną w art. 233 § 1 k.p.c. sąd może wnioskować o faktach także na podstawie dowodów pośrednich. Zatem ustalenie w jaki sposób strony odnosiły się do siebie i jakie czynności wykonywał powód mogło dawać podstawę do rozstrzygnięcia jakiego rodzaju umowa łączyła go z pozwanym. Zaznaczyć także należy, że świadek J. wyraźnie zeznał, że przejął obowiązki po powodzie, a wcześniej był zatrudniony jako pracownik fizyczny. Zatem niezasadny jest zarzut apelacji, że przyjęcie ustaleń Sądu Rejonowego prowadziłoby do nieracjonalnego dublowania stanowiska pracy. Reasumując prawidłowo Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom pozwanego albowiem jego wersja zdarzeń nie została potwierdzona przez inne dowody.

Nie naruszył Sąd Rejonowy przepisu art. 231 k.p.c. W sprawie zostało przesłuchanych 9 osób wykonujących pracę na rzecz pozwanego. Z tego 4 osoby były zatrudnione na podstawie pisemnej umowy o pracę, a to: A. O., M. J., M. G., M. P.. Kolejne 3 osoby były zatrudnione na podstawie pisemnej umowy o pracę po około półrocznym okresie zatrudnienia bez umowy, a to: E. B., J. K., A. D.. Z kolei 2 osoby nie miały umowy pisemnej: M. D., A. G.. Brak zatem podstaw do przyjęcia, że zawsze pozwany zawierał pisemne umowy o pracę i gdyby strony łączył stosunek pracy taka umowa byłaby spisana.

Prawidłowo Sąd Rejonowy zastosował przepisy prawa materialnego. Powództwo było oparte o uregulowanie zawarte w art. 189 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem warunkiem uwzględnienia powództwa jest wykazanie interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia stosunku prawnego. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie powód miał interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy. Interes ten występuje zawsze gdy pomiędzy stronami stosunku prawnego istnieje spór co do jego charakteru. Skoro pozwany stał na stanowisku, że pomiędzy stronami nie została zawarta umowa o pracę powód miał interes prawny w wyjaśnieniu tej okoliczności i ustaleniu jej w sposób niebudzący wątpliwości.

Nie naruszył także Sąd Rejonowy przepisu art. 22 § 1 pkt 1 i § 1¹ k.p. W pisemnym uzasadnieniu Sąd Rejonowy trafnie wskazał, że stosunek łączący powoda i pozwanego wykazuje wszelkie cechy określone w art. 22 § 1 k.p. Zaznaczyć należy, że powód był zatrudniony na stanowisku kierowniczym. Z materiału dowodowego wynika, że pozwany do swojej firmy dokupił betoniarnię i poszukiwał osoby, która pomogłaby rozpocząć produkcję po wcześniejszej jej organizacji albowiem sam pozwany nie znalazł się na tym. Oczywiście zatem jest, że powód musiał posiadać pewien zakres samodzielności w działaniach i podejmowaniu decyzji z racji pełnienia funkcji kierowniczej oraz braku wiedzy pozwanego w przedmiocie prowadzenia produkcji w betoniarni. Nie wyklucza to jednak istnienia pracowniczego

podporządkowania. Pracodawca nie musi być osobą posiadającą fachową wiedzę w zakresie wykonywanego profilu działalności. Właśnie z uwagi na brak tej wiedzy ma możliwość zatrudnienia kierownika produkcji. Nie budzi wątpliwości, że także dyrektorzy firm, menedżerowie mogą być zatrudniani na podstawie umowy o pracę, a w ich przypadku samodzielność i decyzyjność są znaczne, zaś podporządkowanie pracownicze doznaje ograniczeń.

W apelacji skarżący podnosi, że strony łączyła umowa o dzieło. Umowa o dzieło należy do kategorii tzw. umów rezultatu i zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Do skutecznego zawarcia umowy o dzieło nie jest wymagane wydanie przyjmującemu zamówienie jakiegokolwiek rzeczy, na przykład materiałów potrzebnych do wykonania dzieła. Samo dzieło może mieć charakter materialny jak i niematerialny. Dzieło winno być konkretne i być indywidualnie oznaczone. Istotą umowy o dzieło jest więc osiągnięcie określonego przez strony, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

Zdaniem Sądu, umowy zawartej pomiędzy stronami nie można kwalifikować jako umowy o dzieło, ponieważ powód nie zobowiązał się do osiągnięcia w przyszłości konkretnego rezultatu, o jakim mowa w art. 627 k.c. Dopiero w apelacji pozwany podał, że dzieło miało polegać na opracowaniu sposobu modernizacji procesu produkcyjnego belki teriva, restrukturyzacji zakładu, natomiast po zakończeniu tego etapu opracowaniu technologii produkcji kręgów betonowych, a okoliczność ta nie została wykazana. W odpowiedzi na pozew pozwany podawał, że powód miał pomóc w uruchomieniu betoniarni., przemyśleć sposób na wdrożenie produkcji i nadzorować przebieg pracy, informować o potrzebnych inwestycjach i zakupach. Z zeznań świadków i przesłuchania powoda wnika, że powód nadzorował pracę pracowników fizycznych przy produkcji pustaków, kręgów i belek stropowych, rozdzielał pracę, sprawdzał ją, sporządzał zamówienia. Zatem w istocie była to umowa starannego działania chociaż w jej wyniku powstawał efekt w postaci wyprodukowanych prefabrykatów. Czynności powoda nie były ograniczone do sporządzenia opracowania sposobu modernizacji produkcji belki teriva i kręgów betonowych ale polegały na prowadzeniu produkcji i nadzorowaniu pracowników fizycznych każdego dnia.

Nie naruszył Sąd Rejonowy przepisu art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. W umowach należy raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. W niniejszej sprawie strony zawarły umowę ustną. Nie było świadków tej czynności prawnej. Przesłuchany w charakterze strony powód zeznał, że jego wolą było zawarcie umowy o pracę. Z kolei pozwany stał na stanowisku, iż jest to umowa o dzieło. W tej sytuacji Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i przesłuchał licznych świadków. Jak już podniesiono zeznania świadków, którzy byli podwładnymi powoda i mieli z nim codziennie styczność wykazują, że strony łączyła umowa o pracę albowiem stosunek prawny łączący je charakteryzował się wszystkimi cechami wymaganymi przez art. 22 § 1 k.p. W tej sytuacji zastosowanie art. 65 § 1 i 2 k.p. prowadzi do wniosku, że strony łączyła umowa o pracę.

Nie dopuścił się Sąd Rejonowy naruszenia przepisu art. 8 k.p. Nie jest czynieniem ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego domaganie się ustalenia stosunku pracy przez pracownika w związku z zaprzeczaniem temu stosunkowi przez pracodawcę. Nie można uznać za nadużycie prawa informowania o zamiarze skierowania sprawy do sądu, Zakład Ubezpieczeń Społecznych czy urzędu skarbowego celem kontroli, które to instytucje powołane są do rozpoznawania tego rodzaju spraw. Z pewnością zasługuje na dezaprobatę próba nakłonienia pozwanego do zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych w okresie kiedy takim ubezpieczeniem powód nie mógł podlegać z powodu braku tytułu prawnego jednak nie czyni to powództwa niezasadnym.

Mając powyższe na uwadze apelacja została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę

prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013 r., poz. 490) zasądzać od pozwanego na rzecz powoda kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (spr.) (-) SSO Teresa Kalinka (-) SSO Grażyna Łazowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia